



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

W czasie wakacji nie brakuje spotkań, które pozwalają się zatrzymać i poszukać odpowiedzi na pytania dotyczące naszego życia i wiary, na które w czasie pracowitego roku nie znajdujemy czasu. Takim spotkaniem na pewno był Tydzień Ewangelizacyjny organizowany przez Kościół Ewangelicko-Augsburski w Dziegiełowie czy trwające w Ustroniu Hermanicach Wakacyjne Spotkania Dominikańskie. Będzie nim też ekumeniczny Festiwal Życia – wspólne przedsięwzięcie chrześcijan mieszkających w Wiśle. O tych wydarzeniach piszemy w GN.

ZA TYDZIEŃ

- O KONSEKRACJI KOŚCIOŁA PW. OPATRNOŚCI BOŻEJ W LUGOCIE I 200-letniej tradycji wiary
- O JUBILEUSZU 40-LECIA ŚWIĘCEŃ KAPLAŃSKICH KS. KAN. ADAMA GRAMATYKI, proboszcza w Jaworzcu

– Już koniec? Prosimy – jeszcze nieee! – jęk zawodu wyrwał się z blisko 300 dziecięcych gardel na zakończenie półkolonii zorganizowanych przy współudziale Akcji Katolickiej i Urzędu Gminy w Wilkowicach.

– To były już nasze osiemnaste spotkania – wyjaśnia Janina Janica-Piechota, prezes oddziału Akcji Katolickiej w Wilkowicach, która od początku jest główną organizatorką zimowych i letnich półkolonii dla miejscowych dzieci. – Zaczęły się dzięki zaufaniu księdza proboszcza Franciszka Kuligi do nas – organizatorów, członków Akcji. Ksiądz proboszcz dał błogosławieństwo, użyczył pomieszczeń, wsparł finansowo, a i nadal wiele smakołyków sponsoruje.

Po 4-5 latach włączył się Urząd Gminy. Do dziś gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której pracami kieruje Grażyna Zając, wspomaga przedsięwzięcie. W przygotowanie wycieczki włączyli się



JANINA JANICA-PIECHOTA

także miejscowi przedsiębiorcy.

W ciągu tygodnia dzieci przychodziły na zajęcia w sześciu miejscach – szkołach podstawowych w Wilkowicach, Bystrej i Mesznej, w wilkowskim i bystrzańskim gimnazjach oraz w salce katechetycznej parafii św. Michała Archanioła w Wilkowicach. Opiekowali się nimi miejscowi nauczyciele.

Do udziału w koloniach zaproszono dzieci, które nie mia-

Półkoloniści z Wilkowic przy Grocie Matki Bożej w szczyrkowskim sanktuarium „na Górcie”

ły szansy nigdzie wyjechać.

– W ciągu tygodnia dzieci miały zorganizowane wycieczki do sanktuariów maryjnych „na Górcie” w Szczyrku, do Hałcnowa; na bielskie Błonia, do kina, na bałkowskim grillowie w Wilkowicach, „Kapli”. Bardzo chętnie brały udział w konkursach plastycznych – wyjaśnia Barbara Włodarz, kierownik półkolonii w wilkowskiej salce.

SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM W DZIEGIELOWIE



ARCHIWUM CENTRUM MISJI | EWANGELIZACJI KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBUERSKIEGO

Od 8 do 16 lipca w Dziegiełowie trwał 57. Tydzień Ewangelizacyjny – największe tego typu przedsięwzięcie organizowane przez Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w naszej części Europy. Odbywało się ono w ramach unijnego czesko-polskiego projektu „Jesteśmy tacy sami”. W codziennych spotkaniach ewangelizacyjnych: wykładach, seminariach, warsztatach tematycznych, cyklach wykładowych o narodzie żydowskim, działaniach misyjnych oraz w koncertach i rozgrywkach sportowych brało udział blisko 3 tys. chrześcijan różnych wyznań z całej Polski i Czech. Głównym mówcą TE był ks. Leszek Czyż z Wisły Malinki, wieloletni dyrektor Tygodnia Ewangelizacyjnego w Dziegiełowie.

Podczas Tygodnia Ewangelicznego zainteresowaniem cieszyły się zajęcia dla dzieci

Oazowy dzień wspólnoty

BIELSKO-BIAŁA. W kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, 10 lipca, pod przewodnictwem biskupa Janusza Zimniaka, modlili się podczas dnia wspólnoty uczestnicy rekolekcji oazowych dla młodzieży, odbywających się na terenie naszej diecezji. Byli to młodzi z diecezji bielsko-żywieckiej, sosnowieckiej i katowickiej. Wraz z księżmi moderatorami przybyła młodzież oazowa m.in. z turnusów organizowanych w Bierach, Koszarawie, Bielsku-Białej Wapienicy, Wiśle Głębcach, Radoczy. – Jest nas tutaj około 600 osób – mówił ks. kan. Marcin Aleksy, w imieniu zgromadzonych witając biskupa Zimniaka i dziękując za wspólną modlitwę i Eucharystię. Podczas tegorocznej formacji prowadzonej w ramach Ruchu Światło-Życie, podejmowany jest temat: „Pamięć i tożsamość”. – Chcemy w ten sposób z



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie ks. kan. Marcin Aleksy rozpoczyna pierwszy podczas tegorocznych wakacji dzień wspólnoty

jednej strony spłacić wielki dług wdzięczności wobec Jana Pawła II, z drugiej przyjąć raz jeszcze w pogłębiony sposób jego nauczanie skierowane do nas.

Góry i Ojciec Święty w poezji



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Wyprawa do kaplicy na Groniu to często wielkie przeżycie...

GRON JANA PAWŁA II. Rozstrzygnięta została kolejna, czternasta już edycja ogólnopolskiego konkursu poetyckiego na wiersz o Groniu Jana Pawła II. W tym roku można też było nadsyłać wiersze inspirowane wskazaniem: „Idź śladami Ojca Świętego Jana Pawła II – one prowadzą do Boga”. Organizatorem konkursu, oraz wszystkich poprzednich, było Rodzinne Koło PTTK „Szarotka” z Andrychowa. – Dla wielu osób, które przyszły na Gronie, ta wędrówka i modlitwa w kaplicy często są tak wielkim przeżyciem, że owocują poetycką refleksją –

tłumaczy niesłabnącą od lat popularność poetyckich konkursów Stefan Jakubowski z Koła „Szarotka”, opiekun kaplicy. W tym roku wśród uczniów gimnazjum najlepsza okazała się Agata Adamik z Frydrychowic, a w gronie licealistów – Dorota Sikora z Kaczyny. Wśród dorosłych jury nagrodziło poetki: Lucynę Szubel z Chrzanowa, Danutę Bilczewską z Bielska-Białej i Emilię Bernsdę z Sułkowic-Łęgu. Wyróżnienia otrzymały: Janina Szymczyk ze Starej Wsi, Danuta Łopuch z Makowa Podhalańskiego i s. Elżbieta Płońska z Krakowa.

Muzyka w parku

CIESZYN. W cieszyńskim parku Pokoju trwa „Lato z Muzyką 2006”. W każdą niedzielę lipca i sierpnia o godz. 16.00 można mile spędzić czas, słuchając muzyki na wolnym powietrzu (w razie niepogody koncerty zostaną przeniesione do sali widowiskowej Domu Narodowego w Cieszynie. W parku Pokoju swoje koncerty zaprezentowali już: Kwintet Orkiestry Salonowej prof. Hilarego Drozda oraz Beata Raszkievicz –

sopran, Hubert Miśka – tenor, Ewa Bąk – fortepian. W najbliższym czasie wystąpią: 16 lipca – Frank Prus Trio, 23 lipca – Śląski Kwartet Klarnetowy, 30 lipca – Krakowskie Trio Stroikowe, 6 sierpnia – Bartłomiej Kozina – klarnet, Paweł Kwaśny – gitara, 13 sierpnia – Danza del Fuego flamenco, 20 sierpnia – Trio Harmonijek Ustnych Con Brio, 27 sierpnia – Trio Saksfonowo-Gitarowe.

Z Ustronia do Wambierzyc

USTROŃ. Grupa młodzieży z parafii św. Klemensa wraz z wikariuszem ks. Zbigniewem Zachorkiem uczestniczyła w 27. Spotkaniu Młodzieżowym, zorganizowanym w sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Rodzin w Wambierzycach w Kotlinie Kłodzkiej. Odbywało się ono pod hasłem przywołującym wspomnienie pielgrzymki Benedykta XVI do Polski: „Trwajcie mocni w wierze”. Podczas spotkania ustroniacy zaprezentowali przedstawienie pt.: „Trędowaty – bo niekochany”. Spektakl ten młodzież już wystawiała w czasie tegorocznych rekolekcji wielkopostnych, które prowadził ks. Ryszard Szkoła z Wambierzyc. Na scenie



ROMAN LANGHAMIER

Młodzież z Ustronia w Wambierzycach

wystąpili: Mateusz Bieleśz, jako trędowaty, Paweł Matuszka, Ania Zahraj, Aldona Malinowska, Kasia Dustor, Wiola Michalak, Patryk Sobek, Mariusz Bieleśz, Wojtek Burczyński i Karolina Łapińska. Młodzież miała czas na modlitwę w sanktuarium, wyprawę w Góry Stołowe, na Szczeliniec Wielki, do Kłodzka.

Medal czeka

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ przyjmuje wnioski o wyróżnienie osób, które na to zasługują, medalem „Pro Consecratione Mundi” – „Za uświęcanie świata”. Odznaczenie zostało ustanowione przez DIAK w tym roku. Honorowy pierwszy medal otrzymał kard. Stanisław Dziwisz. W tym roku nagroda będzie przyznana po raz pierwszy. Wnioski można składać w biurze Akcji Katolickiej do 15 września 2006 roku, według wzoru dostępnego m.in. na stronie internetowej Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej (www.akcja.diecezja.bielsko.pl). Do wniosku powinna być dołączona opinia księdza proboszcza miejsca zamieszkania osoby nominowanej do nagrody. Biuro Akcji



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Medal „Pro Consecratione Mundi” czeka na pierwszych laureatów

Katolickiej znajduje się w Kurii Diecezjalnej w Bielsku-Białej, przy ul. Żeromskiego 5–7, pok. 34. Ogłoszenie wyników i uroczyste wręczenie medali nastąpi 26 listopada, w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata – święto Akcji Katolickiej.

Rekolekcje
dla dziewcząt

W zasięgu miłości

Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame zaprasza dziewczęta na rekolekcje. Odbędą się one w Bielsku-Białej Lipniku od 9 do 14 i od 16 do 21 sierpnia.

Początek rekolekcji – pierwszego dnia o 20.00, zakończenie – ok. 14.00. Dolna granica wieku dla uczestniczek – 16 lat. Bliższe informacje i zapisy: s. Leona lub s. Paula – tel. 0 33 85 70 250; e-mail leona.o@poczta.fm lub paula.ssnd@poczta.fm; listownie ul. 1 Maja 12, 43-246 Strumięń.

Program rekolekcji:

- 9–14 SIERPNI: „PAN JEST MOIM PASTERZEM...”
- 9, 10 SIERPNI – „Pan jest moim pasterzem...” – w zasięgu miłości
- 11 SIERPNI – „Zła się nie ulękę...” – uzdrawiająca moc spowiedzi
- 12 SIERPNI – „Stół dla mnie zastawia...” – uzdrawiająca moc Eucharystii
- 13 SIERPNI – „Dobroć i łaska...” – owoce przyjaźni z Jezusem
- 14 SIERPNI – „Zamieszkać w domu Pańskim...” – tęsknota i wierność
- 16–21 SIERPNI: „TY TYLKO MNIE POPROWADŹ”
- 16 SIERPNI – „Zagubieni ludzie...” – cel i sens życia
- 17 SIERPNI – „Przypatrzenie się powołaniu...” – rozpoznanie
- 18 SIERPNI – „Poślij mnie...” – decyzja
- 19 SIERPNI – „Tobie powierzam mą drogę...” – zawierzenie
- 20 SIERPNI – „Służmy Trójjedynemu Bogu...” – wierność
- 21 SIERPNI – „Jezus daje wszystko...” – szczęście

55 lat kapłaństwa ks. infułata Emila Mrocza

Budowniczy w służbie Kościoła

Za 55 lat kapłaństwa dziękuje Bogu ks. infułat Emil Mroczek – ekonom diecezjalny, budowniczy siedmiu obiektów kościelnych – ze świątynią Serca Jezusowego i budynkiem kurii diecezjalnej na czele.

Jubileuszowe Te Deum ksiądz infułat wyśpiewał podczas uroczystej Eucharystii, sprawowanej w bielskim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. Modlitwie przewodniczył biskup Tadeusz Rakoczy, a do koncelebry dołączyli biskup Janusz Zimniak i kilkudziesięciu kapłanów.

Ks. Emil Mroczek urodził się 7 września 1928 r. w Kamionnej w diecezji tarnowskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1951 r. w katowickiej katedrze Chrystusa Króla z rąk biskupa Herberta Bednorza. Przez dziesięć lat pracował jako wikariusz w Siemianowicach Śląskich, Katowicach, Chorzowie i Skoczowie. 45 lat temu został mianowany rektorem punktu duszpasterskiego w jednym z najbardziej uczęszczanych miejsc Bielska-Białej – obok dworca PKP i PKS – w którym wówczas znajdowało się... wysypisko śmieci. Kiedy w roku 1977 punkt przekształcono w parafię, ks. Emil Mroczek został jej pierwszym proboszczem. Dziełem jego z-



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

cia jest kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, wzniesiony w latach 1981–86. Owocem pracy ks. infułata są także inne obiekty: probostwo, wikarówka oraz budynek Księgarni św. Jacka.

W utworzonej w 1992 r. diecezji bielsko-żywieckiej ks. Emil Mroczek objął urząd ekonomy – dyrektora wydziału gospodarczo-finansowego. Dzięki jego zaradności urzędy nowo powstałej diecezji znalazły swoją siedzibę najpierw w budynkach parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Równocześnie ks. Mroczek zajął się kierowaniem prac służących stworzeniu zaplecza lokalowego kurii diecezjalnej. W ciągu pięciu lat powstał kompleks budynków, w którym miesz-

**Ks. infułat
Emil Mroczek
obchodzi
55. rocznicę
święceń
kapłańskich**

czą się urzędy kurialne, Instytut Teologiczny oraz mieszkania dla personelu i księży emerytów. Swoje pomieszczenia mają tutaj także instytucje i organizacje tworzące i wspomagające duszpasterstwo diecezji.

W kapłaństwie ks. Emila Mrocza w sposób szczególnie wpisuje się także wizyta Jana Pawła II w jego parafii w 1995 r. Dziewięć lat temu, w uznaniu zasług dla Kościoła, ks. Mroczek został odznaczony godnością infułata. Po osiągnięciu wieku kanonicznego złożył na ręce biskupa Tadeusza Rakoczego rezygnację z urzędu proboszcza parafii, jednak wciąż pozostaje w czynnej służbie Kościołowi na stanowisku ekonomy diecezjalnego.

KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Koncerty organowe w Bystrej i Jawiszowicach

Weekendy z muzyką

W każdy lipcowy weekend odbywają się XX Bystrzańskie Recitale Organowe w kościele w Bystrej Krakowskiej i XII Lipcowe Niedziele Organowe w Jawiszowicach Osiedlu Brzeszcze.

Koncerty odbędą się w sobotę 15 lipca (Bystra) i 16 lipca (Jawiszowice); wystąpią Robert Grudzień (organy) i Marek Niesobski (piła śpiewająca). Natomiast 22 i 23 lipca wystąpią Andrzej Choroński (organy) i Adam Wójcik

(skrzypce). Ostatnie koncerty odbędą się 29 i 30 lipca. Na organach zagra Ewa Bąk, a jej koncertowi będzie towarzyszyć recytacją poezji ks. Jana Twardowskiego. W imieniu organizatorów – serdecznie zapraszamy do udziału! **I.M.**

Sonda

DZIELIĆ SIĘ WIARĄ

O. ROBERT REGUŁA OP,
ORGANIZATOR HERMANIC 2006



– Co roku znajduje się duża grupa młodych z całej Polski, którzy chcą przyjeżdżać do

Hermanic po to, by pogłębić swoją wiarę, podzielić się z innymi swoim doświadczeniem wiary, dążyć do poznania tego, co dla nich ważne. Cenią sobie rozmowę z życzliwymi im wykładowcami, których zapraszamy, a najczęściej są to świetni naukowcy i ludzie – znawcy danego problemu.

PROF. KATARZYNA OLBRYCHT,
UNIwersYTET ŚLĄSKI
W CIESZYNIE



– W tym roku nawet specyficzny klimat Beskidów stał się przychylny uczestnikom.

Ale nawet deszcze czy błoto, panujące w poprzednich latach, nigdy nie przeszkadzały w tworzeniu wspólniejszej atmosfery spotkania, podczas którego nic nie robiąc, można wiele zyskać. Tutaj naprawdę można odpocząć, przyswajając jednocześnie wiele ważnych dla chrześcijanina tematów. Mówię też o sobie – kiedy tylko mogę, przyjeżdżam tutaj i słucham innych wykładów.

BR. WŁODZIMIERZ WIECZOREK
Z KRAKOWA



– Przyjechałem tu świadomie i dobrowolnie po raz kolejny. Spotkania z młodymi ludźmi, słuchanie tego, co myślą, jak wygląda ich świat w świetle poruszanej tu problematyki to dla mnie doskonałe doświadczenie, które, mam nadzieję, wykorzystam w pracy duszpasterskiej.

To, co dla

**Jak wiele zyskać,
prawie nic nie
robiąc? Przyjdźcie
do Ustronia Hermanic
na Wakacyjne Spotkania
Dominikańskie –
zobaczcie.**

tekst i zdjęcia
URSZULA ROGÓLSKA

Zaczynają się Hermanice, to znaczy, że zaczynają się wakacje prawdziwe – uśmiecha się prof. Katarzyna Olbrycht z filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, która od ponad dziesięciu lat przyjeżdża z wykładami do uczestników wakacyjnych spotkań, organizowanych przez dominikanów w tej ustroniańskiej dzielnicy. Za chwilę prof. Olbrycht rozpocznie swój wykład pt. „Rodzaje miłości”. Jest on jednym z tematów, o którym rozmawiają uczestnicy pierwszego turnusu, poświęconego encyklice Benedykta XVI „Deus caritas est”.

To nasza odpowiedź

Dominikanie już od 16 lat organizują w Ustroniu Hermanicach lipcowe Dominikańskie Kolokwium Młodzieżowe. Choć w tym roku nazwa spotkań się zmieniła, idea wciąż pozostaje niezmienna. Składają się na nią trzy tygodniowe sesje poświęcone wierze, kulturze i miłości. W tym roku w miejsce sesji poświęconej kulturze odbędzie się kurs biblijny.

– To nasza odpowiedź na pytania, z którymi spotykamy się w ciągu roku w pracy duszpasterskiej – podkreśla o. Robert Re-



guła, przeor klasztoru w Hermanicach, proboszcz tutejszej parafii i główny organizator spotkań. – Młodzi szukają tego typu spotkań, chcą rozmawiać o Słowie Bożym. Stąd w formule tegorocznych spotkań kurs biblijny.

W czasie pierwszego turnusu wśród wykładców byli m.in.: biskup Marek Jędraszewski, prof. Katarzyna Olbrycht, ks. dr Eligiusz Piotrowski, ks. dr Franciszek Płonka i o. prof. Jacek Salij OP.

W dwóch pierwszych turnusach uczestniczą przede wszystkim studenci i młodzież powyżej 18. roku życia, a w trzecim, który jest połączeniem kursu przedmałżeńskiego i rekolekcji dla małżeństw – także całe rodziny.

– Spartańskie warunki – namiot, wiata, pod którą odbywają się wykłady, kuchnia polowa – na pewno nie są przeszkodą, lecz dodatkową atrakcją i okazją do okazywania sobie dobroci. A niewygodę mieszkania w namiotach rekompensują doskonale warunki

**Dyskusje
w małych
grupach
to zawsze okazja
do pogłębienia
tematyki
wykładów**

ki sanitarne: nowoczesne toalety z kilkudziesięcioma prysznicami z ciepłą wodą – dodaje o. Robert Reguła.

Przeszukaliśmy Internet

Na spotkania przyjeżdżają młodzi z całej Polski. Na pierwszy i drugi turnus zgłosiło się już po 70 osób, na trzeci – sto.

– Przyjechalibyśmy z Warszawy. Jesteśmy związani ze wspólnotą oazową, ale w tym roku szukaliśmy nieco innej formuły rekolekcji – mówią Iza Zdunek i Przemek Rybicki. – Przeszukaliśmy Internet i znaleźliśmy Hermanice. A że Kochamy góry, tym chętniej tu przyjechalibyśmy.

W Internecie znalazła informację o Hermanicach także Ania Nowak z Jaworzna. Z miejscowości Kosztowa na Podkarpaciu przyjechał Przemek Pawlus. Jest tu już po raz trzeci. Tak skutecznie zachęcał do przyjazdu swoją siostrę Sylwią, że przyjecha-

nas ważne



ła tutaj jeszcze z koleżanką Kasią Stadnik.

– Przyciągnęła nas atmosfera tego miejsca i poruszana problematyka – mówią Sylwia i Kasia. – Jesteśmy tu dopiero drugi dzień, a już poznałyśmy wspaniałych ludzi z całej Polski.

– To właśnie jeden z plusów Hermanic – dopowiada Marysia Górska, studentka z Poznania. – Tu możemy spędzać mnóstwo czasu na rozmowach na ważne dla nas tematy. Zawsze spotykam tu ludzi, którzy mają światopogląd podobny do mojego. Rozumiemy, co dla nas ważne. Choćby dzisiejszy temat wykładu pani profesor „Rodzaje miłości”. Rozmawialiśmy o tym, że miłością jest też przyjaźń – uczucie, którego tak wielu z nas poszukuje, a której współczesna kultura spłyca coraz bardziej.

– Każdy dzień daje nową możliwość autentycznej, szczerej rozmowy o tym, z jakimi problemami borykają się młodzi ludzie. Jeśli chodzi np. o dzisiejszy temat – do dla mnie naprawdę wartościowa

szkoła – podkreśla brat Włodzimierz Wieczorek OP, który wraz z pięcioma innymi braćmi także uczestniczy w spotkaniach.

– Z kolei spotkanie z braćmi i zakonnikami, ich życzliwość w dyskusjach, to dla nas cenna sprawa – dodaje Przemek Pawlus.

Wiele bez wysiłku

Jak mawia prof. Katarzyna Olbrycht, Hermanice dają możliwość zyskania wiele bez większego wysiłku. Tutaj nikt nikogo nie zmusza do chodzenia na wykłady; nikt nikogo nie egzaminuje. A jednak tutaj naprawdę można odpocząć, przyswajając jednocześnie tematykę wielu ważnych dla chrześcijanina tematów.

Wspólnotowy dzień w Hermanicach zaczyna się od jutrzni o 8.00. Wykłady – pod wiatą – rozpoczynają się o 9.30 (może w nich wziąć udział każdy); potem – dyskusje w małych grupach. Po południowej modlitwie i obiedzie – wycieczki i warsztaty biblijne, muzyczne, plastyczne, tańca. Wieczorem – nieszpory, codzienna uroczysta Msza św., apel przed kopią ikony „Sedes Sapientiae” oraz dla chętnych – adoracja.

– Dzień nie zawsze kończy się snem – śmieją się młodzi z grupy brata Dominika, którym zamarzyło się oglądanie wschodu słońca z Czantorii. Przygotowali nocną wyprawę i tam przywitani jeden z dni tych specyficznych rekolekcji. ■

TURNUS II (9–15 LIPCA)

KURS BIBLIJNY

Turnus poświęcony przypowieściom ewangelicznym.

10 LIPCA – ks. dr Jan Piszczan: „Wprowadzenie do przypowieści biblijnych”

11 LIPCA – ks. prof. Manfred Uglorz: „Przypowieść o siewcy”

12 LIPCA – dr Joanna Jaromin: „Przypowieść o skarbie ukrytym w roli”

14 LIPCA – o. lic. Wit Bofd OFM: „Przypowieść o synu marnotrawnym”

15 LIPCA – dr Krzysztof Mielcarek: „Przypowieść o zagubionej owcy”

TURNUS III (16–22 LIPCA)

KURS PRZEDMAŁŻEŃSKI I REKOLEKCJE DLA MAŁŻEŃSTW I RODZIN

Turnus przybliżający chrześcijańską wizję płciowości, miłości, małżeństwa i rodziny.

– Poprzez wykłady specjalistów, rozmowy z bardziej doświadczonymi małżeństwami, modlitwę i wzajemne świadectwo chcemy pomóc małżonkom w mądrym spełnianiu swojego powołania. Podczas zajęć dla rodziców zorganizujemy czas dla dzieci – dodaje o. Robert Reguła OP. Turnus poprowadzą państwo Pulikowscy i Górowie.

Koszt uczestnictwa w jednej sesji wynosi 150 zł. Opłaty – po przyjeździe (Klasztor oo. Dominikanów; ul. Dominikańska 14; 43-450 Ustroń Hermanice).

Należy zabrać: Biblię, namiot, śpiwór, karimatę, menażkę, dobre buty, coś przeciwdeszczowego i ewentualnie instrument muzyczny. Każda sesja rozpoczyna się w niedzielę Mszą świętą o 19.00, a kończy w sobotę po południu. ■

Sonda

DOBRY WYBÓR

MARYSIA GÓRSKA Z POZNANIA

– Jestem tu po raz piąty i nie wyobrażam sobie lipca bez Hermanic. Co roku cieszę się



na spotkania z wybitnymi wykładowcami – autorytetami, jakich tu zapraszają ojcowie dominikanie. Ważne jest też dla mnie, że tu mogę porozmawiać na ważne tematy z ludźmi o światopoglądzie podobnym do mojego.

PRZEMEK PAWLUS Z KOSZTOWEJ NA PODKARPACIU

– W Hermanicach jestem po raz trzeci.

Przyciąga mnie tu superklimat.

I nie chodzi mi tylko o góry – mówię o ludziach tworzących atmosferę spotkań. To świetne miejsce do wymiany poglądów, opinii. Bardzo sobie cenię możliwość otwartych rozmów z ojcami i braćmi dominikanami.



ANIA NOWAK Z JAWORZNA

– Informację o tych spotkaniach dominikańskich znalazłam w Internecie.

Chciałam pojechać na jakieś rekolekcje, a forma tych – połączenie wykładów z dyskusją w małych grupach – to był dobry wybór.



IZA ZDUNEK I PRZEMEK RYBICKI Z WARSZAWY

– Do Hermanic przyciągnęły nas góry oraz tematyka pierwszego turnusu – rozważania wokół encykliki „Bóg jest miłością”.

Miłość to temat bardzo głęboki, powszechnie spływany w dzisiejszych czasach, a tu możemy go poważnie rozważyć, i to w bardzo wielu aspektach.



Męczennik z Łękawicy – sługa Boży Michał Tomaszek OFMConv (4)

W stronę kapłaństwa

Kolejny krok postawiony w życiu służby Bożego ojca Michała Tomaszka – męczennika z Łękawicy – to krok piąty: Wyższe Seminarium Duchowne Franciszkanów w Krakowie jako droga do sakramentu kapłaństwa.

Będąc w WSD, brat Michał często swoim zachowaniem i słowami nawiązywał do życia nowicjackiego, czy nawet jeszcze wcześniejszego, tego legnickiego: Różaniec, Koronka do Miłosierdzia Bożego, codzienna Droga Krzyżowa w Wielkim Poście były nadal obecne w jego życiu.

Krok piąty

Przez seminaryjne sześć lat był katechetą dzieci specjalnej troski – organizował dla nich cotygodniowe Msze niedzielne połączone z katechezami, pielgrzymki, opłatki i inne integracyjne spotkania. Cały czas szukał nowych sposobów przekazywania im wiadomości i przeżyć religijnych. Wykorzystywał przy tym swe zdolności: fotograficzne (robił dla nich slajdy), muzyczne (grał na gitarze, uczył je śpiewu). O tych dzieciach wiele rozmawiał ze swymi przyjaciółmi, kolegami, współbraćmi w zakonie, jak również z rodziną, a szczególnie z matką.

Często też dzielił się innymi przeżyciami, np. w liście do przyjaciółki Grażyny, napisanym po odbytych rekolekcjach, napisał: „W nowicjacie, ile w ubiegłym roku nie mogłem dochować przez całe pięć dni ścisłego milczenia, tak w tym roku żalowałem, że rekolekcje się kończą, a najbardziej lubiłem sam na sam z Panem w kaplicy przebywać i rozmyślać o... wszystkim. Milczenie tym razem mnie zachęcało”.

Umiłował też medytacje Pisma Świętego – zakresłał kolorowo ważne dla siebie fragmenty i



ARCHIWUM DP

wracał do nich, gdy miał podjąć jakąś trudną rozmowę czy decyzję.

Brat Michał zawsze potrafił wiele sobie odmówić, aby poprzez osobisty post, wyrzeczenie ubogacić siebie czy innych. W Wielkim Poście nie jadł słodczy, ale je odkładał i w okresie wielkanocnym dawał je dzieciom. Prowadząc korespondencję, proponował adresatom, aby w Wielkim Poście ją zawiesić, jak to napisał w jednym liście: „POTRZEBUJĘ TEGO”.

Na trzecim roku został poproszony przez brata Zbigniewa Strzałkowskiego, aby zgodził się zostać jego zastępcą i objąć posługę wicedziekana. Zgodził się i przez cały okres wspólnego mieszkania w pokoju rozwinął w sobie zapał do misji. Cenił rodzinę i każde poczęte życie – troszczył się o rodziny wielodzietne, organizując im pomoc. Jego praca magisterska pt. „Współczesne zagrożenia rodzinnej roli kobiet i jej obrona w mowach i pismach kard. Stefana Wyszyńskiego” wyraźnie do tego problemu nawiązywała. Nie zapominał też o swojej rodzinie – zawsze pamiętał o imiennicach, rocznicach i świętach rodzinnych. Podobnie jak w legnickim NSD, tak tutaj, w WSD krakowskim, starał się wprowadzić rodzinną atmosferę.

W lipcu 1986 r. odbył w Legnicy drugi nowicjat – mie-

Wiosną w ogrodzie

sięczny czas bezpośredniego przygotowania do profesji wieczystej, a w październiku w podaniu o dopuszczenie do ślubów wieczystych napisał: „Pragnę przez to ściślejsze zjednoczenie się z Bogiem zachowywać do końca mego życia rady ewangeliczne posłuszeństwa, ubóstwa i czystości oraz służyć Kościołowi i ludziom w Zakonie św. Ojca Franciszka”.

8 grudnia oddał całe przyszłe życie zakonowi. 7 czerwca – 20 lat temu – we Wrocławiu przyjął święcenia diakonatu, a 23 maja 1987 r. w bazylice krakowskiej przez posługę swego rodaka biskupa Albina Małysiaka – święcenia kapłańskie.

Kolejne dwa kroki, jakie przedstawimy w naszym cyklu, ukazą nam pracę kapłańską ojca Michała w kraju i na misjach.

JACEK RACZEK

OCZAMI PRZYJACIÓŁKI

„Wiedziałam, że Michał miał naturę górala, był trochę uparty, ale dostrzegłam też, że szuka dobra, zмага się także z sobą, ale zawsze w przywiązaniu do zakonu”.

Z LISTÓW BRATA MICHAŁA TOMASZKA

„W czasie leżenia krzyżem (podczas Litanii do Wszystkich Świętych) bardzo to przeżywałem... wówczas na dywanie, to serce mocniej zabiło. A myślało się o wszystkim: – czy leżeć do końca? – co by było, gdybym wstał? – a co by było, gdybym zasnął? Miałem świadomość, że to są ostatnie chwile przed decyzją... Myśli biegały szybko, często natrafiając na właściwe tory. Bałem się momentu najważniejszego, składania ślubów, ale przeleciało. Rozkleiło mnie bardzo podziękowanie Mamie za życie i za wszystko, ... wspomnienie Taty... , wówczas nie wytrzymałem, kilka łez wsiąknęło w habit albo w dywan. Śpiewaliśmy takie słowa: »Matko ma, Zakonie mój, jam na wieki syn, jam na wieki Twój...« – Czy to nie mocne słowa?».

(słowa napisane do przyjaciółki po złożonych ślubach wieczystych)



Święcenia kapłańskie – Kraków, 23 maja 1987 r.

Festiwal Życia – Wisła 2006

Razem – na spotkanie z Chrystusem



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ



KS. JAN FROELICH

Już w najbliższy czwartek 20 lipca w Wiśle rozpocznie się Festiwal Życia. Ekumeniczne spotkania ewangelizacyjne, adresowane do osób w różnym wieku i o najróżnorodniejszych zainteresowaniach, potrwać do niedzieli 23 lipca. Organizatorzy serdecznie zapraszają do Wisły całe rodziny.

Do udziału w uroczystej inauguracji Festiwalu Życia podczas czwartkowego koncertu w amfiteatrze o godz. 19.00 zaproszeni zostali sprawujący patronat honorowy biskup Tadeusz Rakoczy i biskup Paweł Anweiler, a także przedstawiciele władz samorządowych różnych szczebli. – Czekamy na potwierdzenie, czy przyjedzie prezydent Lech Kaczyński – mówią organizatorzy.

W centrum Wisły – w amfiteatrze, na scenie na rynku i w specjalnie postawionym wielkim namiocie, na stadionie „Start”, w obiektach szkolnych, kościołach i na ulicach – wszędzie odbywać się będą happeningi, dramy, pantomimy, koncerty, warsztaty muzyki gospel, zajęcia dla najmłodszych – igrzyska dziecięce Kids Games, panele dyskusyjne z udziałem ekspertów, spotkania dla uzależnionych od alkoholu czy narkotyków, pokazy sportów ekstremalnych, prezentacje chrześcijańskich wydawnictw, wystawy.

Odbędzie się konferencja na temat radzenia sobie ze stresem związanym z katastrofami, a także spotkanie dla wszystkich, którzy podobny Festiwal Życia chcieliby zorganizować w swoich miastach. Wstęp na wszystkie imprezy – bezpłatny. Szczegółowy program: www.festiwalzycia.ccm.pl.

Goście festiwalu

W koncertach ewangelizacyjnych, odbywających się równoległe na trzech scenach – w trzech różnych stylach – wystąpią m.in.: Siloe, Chili My, Mate.O, Mietek Szcześniak, Tomek Żółtko oraz goście z USA: Ron Kenoly, Trevor Davis Band, Castle Door. Koncerty ewangelizacyjne na scenie głównej w amfiteatrze – zawsze o 19.00.

Lwowski teatr uliczny „Woskriessinia” przedstawi „Hioba”, a Realisty Outreach Ministries – spektakl „Brama Nieba i Płomienie Piekła”. Podczas paneli i seminariów dyskutowany będą m.in. problem „Współczesna Europa: postchrześcijańska czy neopogańska?”. W gronie uczestników tych dyskusji znajdują się m.in. ks. prof. Łukasz Kamykowski (PAT) i prof. Jerzy Buzek.

Do wolontariuszy z Wisły i okolicy dołączy też 250-osobowa grupa gości ze Stanów Zjednoczonych, a wśród nich głów-

Po lewej: **Festiwal to dobry czas, by od zabawy trafić na drogę do Boga**

Po prawej: **Trwa zapisywanie ochotników do „modlitewnego dyżuru” w intencji Festiwalu**

ny mówca tej ewangelizacji – Mike MacIntosh z San Diego. Będą dzielić się swoim świadectwem wiary, będą też odwiedzać potrzebujących pomocy w ich domach, trafić do więzień.

– Chcemy, by w ewangelizacyjnych spotkaniach wzięli udział nie tylko mieszkańcy Wisły i turyści – tłumaczy ks. Jan Froelich. – Do parafii w okolicznych dekanatach wyjadą też chętni wolontariusze ze Stanów Zjednoczonych, którzy będą zapraszać na ewangelizacyjne imprezy.

Festiwalowe grupy promocyjne zapraszają do udziału także mieszkańców innych miast, m.in. Bielska-Białej, Cieszyzna.

Tylko Chrystus

– To wyjątkowa okazja, by w tak dynamiczny sposób przemówić do tak wielu osób – podkreśla Henryk Król, koordynator kilkusetosobowego zespołu wolontariuszy. – To cudowne, że to właśnie nam Pan Bóg daje tę szansę, nas powołuje do tej służby...

Są w tej grupie kapłani i świeccy – przedstawiciele różnych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Nie będą mówić o sobie i swoich środowiskach, ale o Jezusie Chrystusie.

Będą zresztą nie tylko mówić czy śpiewać... Od 17 lipca rano grupa kilkudziesięciu młodych

pomocników wyruszy do wskazanych przez ośrodek pomocy społecznej domów, zamieszkiwanych głównie przez starszych ludzi, potrzebujących pomocy w różnych domowych pracach. Będą pracować przy sprzątaniu miasta i kontynuować rozpoczętą w czerwcu przez amerykańskich wolontariuszy akcję darmowego mycia samochodów.

We wtorek o 15.00 na wiślańskim stadionie „Start” zaczynają się sportowe zabawy dla dzieci. Kolejne rozgrywki potrwać do soboty, a w niedzielę o 14.00 rozpocznie się wielki finał dziecięcych igrzysk sportowych – Kids Games.

– To nie będą zwykłe zawody, ale przede wszystkim okazja do nauki, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach – z Bogiem. Spodziewamy się udziału tysięcy dzieci – mówi Tomek, odpowiedzialny za Kids Games.

Kiedy na dwa tygodnie przed uroczystą inauguracją w wiślańskim Kościele Chrześcijan Baptystów odbywało się ostatnie wspólne spotkanie organizacyjne, większość czasu poświęcili na modlitwę.

– Najważniejsza jest modlitwa. W tym wszystkim, co robimy dla Pana Boga, ona liczy się najbardziej – tłumaczyli. Co rano festiwalowe zajęcia rozpoczyna modlitwa. Od 10.00 do 22.00 trwać będzie też nieustanny dyżur modlących się w intencji tego dzieła i wszystkich uczestników...

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Ks. kan. Władysław Zązel z parafii Najświętszego Imienia Maryi w Kamesznicy

Jegomość jubilat

Minęło 25 lat od chwili, kiedy ks. kan. Władysław Zązel został kapelanem Związku Podhalań. Za to owocne 25-lecie dziękowali licznie zgromadzeni 25 czerwca w kamesznickim kościele pw. Najświętszego Imienia Maryi.

Wprawdzie był to jubileusz kapelańskiej posługi ks. Zązła, ale nie zapomniano, że w tym roku przypadają też okrągłe rocznice – 30-lecia duszpasterzowania księdza kanonika w Kamesznicy, a także 20-lecia podejmowanych w tym miejscu i pod jego przewodnictwem inicjatyw na rzecz trzeźwości. Nie było przypadku, że swój duszpasterski jubileusz ks. Zązel świętował wraz z góralami całej naszej diecezji, którzy w tym roku dziękują Bogu za 80 lat Oddziału Związku Podhalań na Żywiecczyźnie.

Z góralami

Kiedy w 1981 r. razem z ks. Józefem Tischnerem rozpoczął kapelaństwo w odradzającym się Związku Podhalań, podstawowym zadaniem było zjednoczenie wszystkich grup górali polskich. Nie było to łatwe zadanie, a jednak... Po 25 latach w Kamesznicy pojawili się wszyscy przedstawiciele Góralczyzny Polskiej, a uśmiechnięty ks. Zązel zapewne nie tylko cieszył się ich obecnością, ale przede wszystkim nadzieją na coraz lepszą ich współpracę. Bo tak przestrzega zadanie Związku Podhalań: by razem służyć Bogu i Polsce, dbać o rozwój tradycyjnej kultury góralskiej – nic przy tym tracąc ze swojej odrębności.

Przez tych 25 lat był z góralami. Razem klękali u stóp Jana



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Pawła II podczas rzymskich światowych kolekcji Podhalań i razem postanawiali iść pod prąd niszczącego ludzką godność strumienia alkoholu. Razem podjęli się promocji trzeźwego stylu życia i walki z pijaństwem.

W Kamesznicy narodziła się idea wesel bezalkoholowych, którą niestrudzony ks. kan. Zązel – w góralskim stroju, z niewyczerpanym zapasem góralskich anegdot i przyspiewek – skutecznie propagował zarówno wśród swoich parafian, jak i w różnych miastach Polski. Dla tej sprawy nie wahał się stanąć zarówno przed radiowym mikrofonem czy telewizyjną kamerą, jak i wobec samych górali, nierzadko oburzonych wizją wesela bez alkoholu. I uparcie powtarzał: „Pić nieduzo, to nic dużego, ale nie pić wcale, to dopiero coś. Ale na to trzeba chłopia!”.

Bóg hań i haw

Innym, równie często powtarzanym powiedzeniem jest

Ks. kan. Zązel (siedzi w środku) **góralski strój wkłada prawie tak często jak sutannę**

parafraza słów Jana Pawła II: „Jak trudno być Polakiem, ale jak dobrze być Polakiem”. Ks. kan. Zązel mawia: „jak trudno być górolem, ale jak dobrze być górolem!”.

Na pytanie *dlaczego?*, ma prostą odpowiedź: – Bo być górolem, to nieść z dumą dziedzictwo przodków, szanować Boga i drugiego człowieka, żyć w zgodzie z Ewangelią.

Ściąganie Bożego *hań* w to ludzkie *haw* – tak ks. Jan Gacek określił kapłańskie posługiwanie ks. kan. Władysława Zązła podczas dziesięcioletniej Eucharystii. I rzeczywiście, gorliwa służba Bogu i góralom przyczyniła się do tego, że oczywisty jest góralski język modlitwy i to, że całą swoją codzienność górale umieją przeżywać w zgodzie z Bogiem, nie wstydząc się tradycji.

Za to zgodnie dziękowali ks. Zązłowi przedstawiciele Kościoła, parlamentarzyści i samorządowcy, żołnierze i sami górale, z niezliczonymi sztandarami i kapelami...

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

W MOJEJ OPINII

JAN HAMERSKI – PREZES ZG ZWIĄZKU PODHALAŃ

W 1981 r. ks. Zązel został kapelanem Związku Podhalań. Był to w kraju czas odwilży solidarnościowej, a dla nas,



górali, na drodze odnowy góralskiego człowieczeństwa było to działanie Ducha Świętego... Ks. Władysław, urodzony i ukształtowany na kapłana w góralskiej wsi i w kościele w Dębnie Podhalańskim, przez tych 25 lat karmił nasze dusze Słowem Bożym i góralską godką. Już 25 lat temu Pan Bóg postawił na czele Związku Podhalań kapłana, który roztropnie, konsekwentnie i ufnie, z miłością do nas, realizuje swoje posłannictwo.

„GÓRALSKI CHODNICEK...”

„Góralski chodniecek Jegomości Władysława Zązła” to książka autorstwa Władysława Motyki z Miłówki, długoletniego prezesa Oddziału Górali Żywieckich, obecnie wiceprezesa Zarządu Głównego ZP. Pomyślana jako jubileuszowa księga pamiątkowa, przywołuje najważniejsze wydarzenia i ludzi, których w ciągu tego 25-lecia Bóg postawił na drodze ks. kan. Zązła. „Niech ta książka będzie wyrazem naszej wspólnej wdzięczności wobec ks. Władysława Zązła za jego wieloletnie kapłańskie posługiwanie Związkowi Podhalań, za jego szczere umiłowanie kultury góralskiej, a przede wszystkim za umiłowanie człowieka” – napisał we wprowadzeniu biskup Rakoczy.

